

Nasz Szpital

BIULETYN INFORMACYJNY SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO NR 1
IM. DR. ANTONIEGO JURASZA W BYDGOSZCZY



1/2012



Drodzy Czytelnicy,

Za nami kolejny rok. To najlepszy czas na podsumowania i oceny. Ten rok to pierwszy pełny rok naszej współpracy. To rok mający za sobą setki spotkań, tysiące godzin dyskusji, trudnych decyzji, rewolucyjnych zmian zasad, zmian personalnych, dziesiątek niełatwych wystąpień publicznych, zabiegania o ważne dla nas decyzje Senatu i władz uczelni, agencji, trudnych negocjacji z Funduszem, nieulegania presji i szantażom, walki z komornikami o pieniądze na wypłaty i leki, dziesiątek nieuczciwych artykułów, anonimów i pomówień, a to wszystko po to, by konsekwentnie realizować plan naprawy naszego szpitala.

Po roku ciężkiej pracy pojawia się światło w tunelu. Dzięki pożyczce z ARP, odzyskałmy płynność finansową, na bieżąco regulujemy zobowiązania. Dzięki Waszemu zaangażowaniu pracujemy efektywniej, coraz więcej klinik osiąga dodatni wynik finansowy. Kolejny rok zmniejszamy stratę finansową. Możemy z optymizmem patrzeć na nadchodzący nowy rok.

A będzie to jubileuszowy rok 75-lecia naszego szpitala oraz rok zakończenia inwestycji, co pozwoli nam na realizację skoku technologicznego, rok który zweryfikuje nasze działania pod kątem planowanych zmian organizacyjnych, jak i pod kątem Waszego zaangażowania i zdolności do współpracy.

Wszystkim nam życzę jeszcze większego i powszechnego zaangażowania w tworzenie i ulepszanie naszej organizacji oraz większego utożsamiania się ze szpitalem. Przecież to my wszyscy wspólnie tworzymy to miejsce. To my wszyscy swoją pracą i zaangażowaniem dajemy świadectwo o tym, jakimi jesteśmy ludźmi, jak postrzegają nas inni i jak oceniają szpital przez pryzmat naszych działań.

Pamiętajcie, że to od Waszej postawy zależeć będzie czy nam się uda w przyszłości, czy powrócimy do znanych już kłopotów.

Jarosław Kozera
Dyrektor Szpitala

SZPITAL ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

Szpital Jurasza przeszedł pomyślnie audit certyfikacyjny przeprowadzony przez Dekra Certification Sp. z o.o. Tym samym uzyskał Certyfikaty potwierdzające zintegrowane zarządzanie placówką w zakresie ISO 9001:2008, ISO 14001:2004 oraz PNN 18001:2004.

Chcemy osiągnąć zgodność z wymaganiami systemów zarządzania poprzez: zastosowanie efektywnych i nowoczesnych metod diagnostycznych, całodobową dostępność do świadczeń medycznych, pełną informację w zakresie oferowanych i realizowanych usług, fachową i miłą obsługę oraz przyjazne warunki otoczenia, przestrzeganie przepisów prawa, respektowanie postanowień ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, ciągły rozwój naszych pracowników, budowanie organizacji otwartej na zmiany, dbałość o dobry wizerunek szpitala i promowanie go na zewnątrz, zapewnienie zasobów do wdrożenia i utrzymania oraz ciągłego doskonalenia skuteczności Zintegrowanego Systemu Zarządzania, działalność ukierunkowaną na profilaktykę i promocję zdrowia, spełnianie wymagań prawnych i systemowych w zakresie działalności statutowej szpitala, ochrony środowiska i BHP, dążenie do ciągłej poprawy warunków pracy, stanu



bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym zapobieganie wypadkom przy pracy, chorobom zawodowym i zdarzeniom potencjalnie wypadkowym, doskonalenie działań organizacyjnych i technicznych dla poprawy oddziaływania na środowisko naturalne oraz środowisko pracy, wpływających na bezpieczeństwo pacjentów i pracowników oraz gospodarowanie zgodnie z poszanowaniem środowiska naturalnego.

Z KART HISTORII...



Zwane też Wincentkami to przedstawicielki zgromadzenia Córek Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo. Zajmują się opieką nad chorymi i biednymi w ich domach oraz w szpitalach. Do Bydgoszczy przybyły z Domu Prowincjalnego w Chełmnie około 1880 r. Ówczesny proboszcz bydgoskiego kościoła farnego ksiądz Józef Turkowski szukał

Siostra Antonina Czepek

SIOSTRY SZARYTKI W NASZYM SZPITALU

sposobu jak pomóc polskim rodzinom w zaborze pruskim, z których wiele żyło w ubóstwie. W 1870 r. nabył mały, parterowy dom przy obecnej ul. św. Floriana i

przekazał siostram. Początkowo urządziły w nim niewielką szwalnię, by umożliwić naukę zawodu bezrobotnym dziewczętom. Siostry odwiedzały też rodziny i spotykały niedożywione dzieci. Najbardziej zaniedbane przyjmowały do utworzonej u siebie ochronki. Gdy okazało się, że przynoszone dzieci często chorują, podjęły starania by zorganizować niewielki szpitalik. Tak powstał Szpital św. Floriana. I było to jedyne miejsce gdzie pracowały polskie Szarytki. W pozostałych bydgoskich szpitalach w okresie zaboru, chorymi opiekowały się niemieckie Diakoniski. Po odzyskaniu niepodległości w 1920 r. Szpital Miejski (obecnie Muzeum

Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego) przejęli polscy lekarze. Miejsce Diakonisek zajęły Szarytki z Chełmna. Były wyszkolonymi pielęgniarkami. Po odbyciu

praktyki szpitalnej zdawały egzamin najczęściej przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu. W grudniu 1937 r. cały zespół przeszedł do nowego obiektu przy ul. M. Curie – Skłodowskiej (obecny Szpital im. dr. A. Jurasza). We wszystkich oddziałach, z wyjątkiem ginekologii, chorymi opiekowały się Szarytki. Pełniły zarówno funkcje pielęgniarek oddziałowych jak i szeregowych. Przełożona nadzorowała dodatkowo kuchnię i pralnię. Po wkroczeniu hitlerowców do Bydgoszczy wszystkie zostały zwolnione – 2 grudnia ze Szpitala Miejskiego, a 24 lutego 1940 również ze Szpitala św. Floriana, razem 49 osób. W styczniu 1945 r. wróciły na swe dawne stanowiska. Siostra Antonina Czepek objęła funkcję przełożonej pielęgniarek. Zajmowała się także sprawami gospodarczymi. Starsi pracownicy wspominali jak po zakupie żywności jeździła dwukonnym wozem. Dużym autorytetem cisiła się s. Joanna Szwarz szefowa bloku operacyjnego. Wśród podających narkozę



Siostra Joanna Szwarz

wyróżniała się s. Stanisława Tatulińska. Nowe władze odnosiły się jednak z niechęcią do pielęgniarek w habitach. Starły się je zastąpić jak najszybciej absolwentkami coraz liczniejszych szkół świeckich. Po roku 1960 zostały już tylko pojedyncze w bloku operacyjnym. Do lat 90-tych pracowały: ss. Zofia i Janina Siwczak oraz s. Jadwiga Lorkowska.

Mieczysław Boguszyński

RAZEM PRZECIW BIAŁACZCE

Ponad 350 osób zarejestrowało się jako potencjalni dawcy szpiku podczas organizowanego w szpitalu Jurasza Dniu Dawcy Szpiku. Akcję zorganizowaliśmy wspólnie z Collegium Medicum i Fundacją DKMS.

Fundacja DKMS Polska zarejestrowana została 28 listopada 2008 roku, jako niezależna organizacja typu nonprofit. Oficjalnie rozpoczęła działalność 25 lutego 2009 roku. DKMS Polska otrzymuje wsparcie oraz bazuje na doświadczeniu DKMS Niemcy. W ciągu 3 lat DKMS Polska stała się w największą w Polsce bazę dawców komórek macierzystych. Dziś w swych zasobach posiada ponad 180 tys. zarejestrowanych potencjalnych dawców, z czego już ponad 120 osób oddało swoje komórki macierzyste lub szpik kostny, dając szansę pacjentom na całym świecie na nowe życie.

Tym razem i Bydgoszcz mogła przylączyć się do akcji. Pomimo niesprzyjającej aury za oknami wielu z nas przyszło w niedzielne popołudnie, aby oddać 4 ml krwi i zarejestrować się w bazie. Honorowymi potencjalnymi dawcami tego dnia zostali Pani Profesor Małgorzata Tafil - Klawe, Prorektor ds. CM UMK wraz z małżonkiem Pa-



nem Profesorem Jackiem Klawe. Odwiedził nas również Pan Prezydent Miasta Bydgoszczy Rafał Bruski, który przy okazji zwiedził w towarzystwie Profesora Mariusza Wysockiego Klinikę Pediatrii, Hematologii i Onkologii, w której właśnie wykonuje się przeszczepy szpiku u dzieci.

Dzień ten zadedykowaliśmy wszystkim chorującym na białaczkę, którym potrzebne jest przeszczepienie szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy -



cy. Szpiku nie da się wyprodukować - podarować go może tylko drugi człowiek. Przeprowadzenie tak wielkiej akcji nie byłoby możliwe gdyby nie pomoc i zaangażowanie wielu osób. Szczególne podziękowania należą się wolontariuszom, którzy przez cały dzień rejestrowali wszystkich chętnych dawców, a także Paniom Pielęgniarkom z Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Bydgoszczy, które z ogromnym sercem i uśmiechem bezboleśnie pobierały próbki. Dziękujemy również mediom, które tak licznie zaangażowały się w promocję Dnia Dawcy Szpiku, a także dziennikarzom, którzy w tym dniu przyłączyli się do naszej akcji i zarejestrowali się jako potencjalni dawcy. Najważniejsze podziękowania należą się bydgoszczanom - za to że poświęciliście swój wolny czas, przyszliście do szpitala i podarowaliście komuś nowe życie.

Fundacja DKMS ma od dawna jedną misję: znalezienie jak największej liczby dawców dla tych, którzy chorują na białaczkę. Ty też możesz uratować komuś życie! Przyłącz się więc do walki z białaczką. Dla większości chorych na białaczkę, jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczep zdrowych komórek macierzystych od „genetycznego bliźniaka”. Od 10 grudnia na antenie wszystkich kanałów TVN obejrzeć można wyjątkowy spot promujący akcję "ZOSTAŃ DAWCĄ". Jego przesłaniem jest podarowanie szansy na nowe życie osobom chorym na białaczkę. Dzięki Grupie TVN oraz Fundacji TVN "Nie jesteś sam" kampania społeczna promująca dawstwo szpiku, przybliżająca problem, jakim jest ilość zachorowań na białaczkę oraz podnosząca świadomość społeczną, docierać będzie codziennie do milionów widzów.

Nowy Profesor w Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii.

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Kurylak jest Zastępcą Kierownika Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii Szpitala Jurasza. Jest absolwentem II Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku. Studia na kierunku lekarskim ukończył w 1983 r. W 1987 r. uzyskał specjalizację I stopnia z pediatrii, a w 1990 r. specjalizację II stopnia. Od 1987 r. jest zatrudniony w Akademii Medycznej w Bydgoszczy (obecnie CM UMK), początkowo w Katedrze i Klinice Pediatrii, obecna nazwa Katedra Pediatrii, Hematologii i Onkologii. W 1993 r. uzyskał stopień doktora nauk medycznych. W 2002r. został specjalistą w zakresie hematologii i onkologii dziecięcej. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 2004 r. (rozprawa „Ocena apoptozy spontanicznej i indukowanej u dzieci z ostrą białaczką limfoblastyczną”). W roku 2004 powierzono mu kierownictwo Zakładu Pielęgniar-

stwa Pediatricznego Katedry Pielęgniarstwa i Położnictwa na Wydziale Nauk o Zdrowiu. Od 2005r. pełni funkcję Prodziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu (aktualnie drugą kadencję). W roku 2007 otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z pediatrii i pielęgniarstwa pediatricznego ze studentami kierunku lekarskiego, pielęgniarstwa, położnictwa, ratownictwa medycznego i zdrowia publicznego.

Bierze aktywny udział w szkoleniu podyplomowym lekarzy jako kierownik specjalizacji z zakresu pediatrii, onkologii i hematologii dziecięcej, a także członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w dziedzinach pediatria oraz onkologia i hematologia dziecięca. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień leczenia chorób nowotworowych i hematologicznych wieku dziecięcego, jakości życia dzieci z chorobami przewlekłymi i pielęgniarstwa pediatricznego.





10 stycznia w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie projektu "Dzień Przedsiębiorczości". Szpital Jurasza jako jedyny w regionie otrzymał z rąk statuetkę.

Komitet Honorowy „Dnia przedsiębiorczości” wyłonił najaktywniejsze szkoły oraz firmy i instytucje, biorące udział w ósmej edycji projektu. Tytuł najaktywniejszej firmy i instytucji otrzymało 27 jednostek z całej Polski (na 19 tysięcy podmiotów biorących udział w projekcie). Nasz szpital, jako jedyny w regionie został laureatem w tegorocznej edycji. W dniu 10 stycznia

w Pałacu Prezydenckim w Warszawie wręczone zostały statuetki dla najaktywniejszych uczestników programu. Nagrody wręcali Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Irena Wójcicka i Doradca Prezydenta RP Henryk Wujec.

Do udziału w organizowanej w ubiegłym roku jednodniowej praktyce w naszym szpitalu zgłosiło się 60 uczniów z klas o profilu medycznym VI Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Podzieleni na kilkusobowe grupy spędzili cały dzień w wybranych przez siebie klinikach i zakładach, przyglądając się pracy lekarzy, poznając tajniki przeprowadzania badań i zabiegów. Mogli również zobaczyć najnowocześniejszy sprzęt ratujący życie oraz i aparaturę medyczną, wykorzystywaną do najbardziej skomplikowanych operacji kardiologicznych, transplantacji czy zabiegów ortopedycznych. Kolejny Dzień Przedsiębiorczości organizowany będzie w marcu. Zapraszamy do udziału.

Szlachetna Paczka od Kliniki Nefrologii

Pracownicy Kliniki Nefrologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych od trzech lat uczestniczą w ogólnopolskiej akcji "Szlachetna Paczka". Jej idea jest przekazy -

wanie potrzebującym bezpośredniej pomocy, która świadczona w sposób sensowny, skuteczny i konkretny ma pomóc ubogim i często zagubionym rodzinom wygrać z biedą. Inicjato-

rem udziału w akcji były Panie Pielęgniarki. Co roku dwie wytypowane z kliniki osoby, razem z wolontariuszem z Fundacji Wiosna zawożą paczki do wcześniej wybranej rodziny.

PRZEDSTAWIAMY: MARIA LUDMIŁA DEBKIEWICZ - KIEROWNIK DZIAŁU CENTRALNEJ STERYLIZACJI I DDD.



Nowym kierownikiem Działu Centralnej Sterylizacji i DDD została Pani Maria Ludmiła Debkiwicz. Pani Maaria ukończyła Wydział Pielęgniarski AM w Lublinie. Posiada dyplom specjalisty I stopnia w zakresie medycyny społecznej. Zawodowo w ochronie zdrowia pracuje od 1996r. W 2000 r. podjęła się zorganizowania Działu Centralnej Sterylizacji i wdrożenia technologii scentralizowanego reprocessowania asortymentu medycznego w Wojewódzkim Szpitalu im. Św.

Ojca Pio w Przemyślu. Od 2001 r. jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Rozwoju Sterylizacji i Dezynfekcji Medycznej. Na podstawie rekomendacji w/w Stowarzyszenia uzyskała zgodę Ministerstwa Zdrowia na prowadzenie kursów I stopnia z zakresu technologii sterylizacji i dezynfekcji. Od roku 2009 podjęła się zorganizowania bazy szkoleniowej oraz testowania aparatury medycznej i innowacyjnych rozwiązań dla centralnych sterylizatori.

EGOmiał w Juraszu

Ogromnym sukcesem zakończyła się akcja Ego Miś zorganizowana przez bydgoski Klub Egoist oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA Poland. Dzięki wspólnej zbiórce przekazane zostały prezenty dla dzieci z naszego szpitala, a także aparat fotograficzny dla Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii, DVD dla kliniki Pediatrii Alergologii i Gastroenterologii oraz pomoce dydaktyczne i sprzęt RTV dla dzieci przebywających w Klinice Psychiatrii. Prezenty na ręce Dyrektora Jarosława Kozery i prof. Aleksandra Araszkiewicza przekazali organizatorzy. Serdecznie dziękujemy za okazane serce.



Finanse szpitala wychodzą na prostą.

Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr A. Jurasza w Bydgoszczy uzyskał pomoc finansową z Agencji Rozwoju Przemysłu. To po Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku drugi taki przypadek w kraju.

Szpital otrzymał kwotę 100 mln zł wsparcia finansowego na restrukturyzację oraz dalszy rozwój. Pożyczka ta umożliwi nam przeprowadzenie restrukturyzacji w obszarach, które wskazała przeprowadzona kompleksowa

analiza sytuacji szpitala. Do tej pory w ramach pomocy udzielonej na ratowanie i/lub restrukturyzację ARP S.A. wypłaciła już przedsiębiorcom ponad 1 mld zł. Beneficjentami tej formy pomocy są m.in. Zakłady Chemiczne Police

S.A. (150 mln zł) czy Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne POLFA S.A. (42,5 mln zł). Pożyczka od Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. (ARP S.A.) będzie przeznaczona na spłatę zobowiązań szpitala. Spłata wymagalnych zobowiązań pozwoli szpitalowi uwolnić się z pętli zadłużenia i umożliwi jego dalszą trwającą już od 1,5 roku restrukturyzację, polegającą na podjęciu szeregu niezbędnych działań naprawczych, opisanych w Planie Restrukturyzacji.



Podpisanie umowy odbyło się dnia 11 listopada w siedzibie Collegium Medicum UMK.

Szpital już realizuje wiele z nich. Restrukturyzacja ma doprowadzić do odzyskania przez szpital rentowności poprzez wspólne działanie z podmiotem tworzącym (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Realizowany już od wielu miesięcy plan obejmuje m.in. maksymalizację przychodów, reorganizację zadań wybranych komórek organizacyjnych, optymalizację stanu zatrudnienia, budżetowanie zamawianych usług zewnętrznych, gospodarowanie lekami i materiałami medycznymi.

Umowa między ARP S.A. i szpitalem zakłada wypłatę pożyczki w 3 transzach. Uruchomienie kolejnych transz uzależnione będzie m.in. od oceny przez ARP S.A. przebiegu realizacji planu restrukturyzacji i poszczególnych działań w nim wskazanych.

Oprocentowanie pożyczki będzie równe stopie bazowej ogłoszonej przez Komisję Europejską dla Rzeczypospolitej Polskiej, powiększonej o 1 punkt procentowy. Dla Polski

wynosi ona obecnie 4,26%. Pożyczka została udzielona na siedem lat, będzie spłacana w miesięcznych ratach. Szpital rozpocznie spłacanie pożyczki rok po otrzymaniu pierwszej transzy. Pożyczka dla Szpitala Jurasza jest już kolejnym przypadkiem zaangażowania ARP

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa działającą od 1990 roku. Jej zadaniem jest wspieranie restrukturyzacji i prywatyzacji podmiotów gospodarczych oraz rozwój przedsiębiorczości m.in. poprzez tworzenie i zarządzanie



S.A. w restrukturyzację instytucji działających w ochronie zdrowia. Do tej pory Agencja zaangażowała się w finansowanie sektora służby zdrowia poprzez udzielenie wsparcia w postaci pożyczki dla Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku (docelowo 125,4 mln zł).

Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi. Udzielała pożyczek ze środków własnych, udziela również pomocy publicznej indywidualnej na ratowanie i/lub na restrukturyzację. Tylko w 2011r. w ramach pomocy ARP S.A. wypłaciła polskim firmom łączną kwotę ponad 115,5 mln zł.

Jesteśmy skazani na sukces...

**Rozmowa z prof. dr. hab. n. med. Arkadiuszem Jawieniem,
Kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Naczyniowej i Angiologii**

Jaką ma Pan Profesor wizję swojej Kliniki?

Wizję mam wielką! I co więcej, wierzę, że się spełni... Powód, dla którego nie tylko ja, ale cały mój zespół naczyniowy, który przeszedł do szpitala Jurasza, był właśnie taki, że to tu mamy szansę tę wizję zrealizować. A szanse są niepowtarzalne. Musimy to sobie jednoznacznie powiedzieć – to co ma się w tym szpitalu na przełomie kolejnego roku wydarzyć - czyli



oddanie do użytku najnowocześniejszego bloku operacyjnego w Polsce i w tej części Europy jest rzeczą niesamowitą nie tylko dla tego miasta i regionu, ale również dla naszej uczelni. Jako chirurga – to, co mnie w tym wszystkim najbardziej interesuje, to nowoczesne hybrydowe sale operacyjne, ale również intensywna terapia, bo przecież chi-

rurg bez dobrze rozwiniętej anestezjologii jest skazany na niepowodzenie. Pozostałe ważne elementy to oczywiście kardiologia i kardiochirurgia, które w Juraszu są na bardzo wysokim poziomie. Mamy więc niepowtarzalną okazję, aby spotykając się wszyscy tu, w tym szpitalu, w jednym miejscu, uruchomić najnowocześniejsze centrum lecze-

nia chorób naczyń o zasięgu ponadregionalnym.

Dlaczego takie centrum jest potrzebne akurat w Bydgoszczy?

W Polsce choroby serca i choroby naczyń są najczęstszymi przyczynami zachorowań i zgonów. W związku z tym, że zachorowań jest bardzo dużo, potrzeba sporej ilości specjalistów w tych dziedzinach. Z

drugiej strony, są to choroby na szczęście dobrze wyceniane przez NFZ, co powoduje, że postęp w tym zakresie jest ogromny. Dlatego musimy tę szansę dla naszych pacjentów wykorzystać. Jeśli do tych dwóch rzeczy dodamy trzecią – możliwości, jakie zostały mi stworzone w tym szpitalu – mamy ogromną szansę na stworzenie wiodącego ośrodka w tej części kraju. Centra o których rozmawiamy tworzy się w każdym województwie. Dziś, do tych najlepiej funkcjonujących zalicza się Kraków, Warszawę, Poznań, Lublin. Patrząc na mapę Polski widać wyraźnie, że większe natężenie ośrodków naczyniowych jest w Polsce południowej. Mamy więc szansę na stworzenie wiodącego ośrodka w północnej Polsce. Zawsze powtarzam swoim pracownikom, że jesteśmy skazani na sukces! Jesteśmy bowiem na takim etapie, że nasze działania nie mogą pójść w złym kierunku, nie możemy się już cofnąć, a wręcz przeciwnie – szansa jest niepowtarzalna – musimy ją tylko w pełni odważnie wykorzystać. Stworzenie centrum naczyniowego na odpowiednim, europejskim poziomie, będzie nie tylko wielką korzyścią dla chorych z naszego regionu, ale i dla nas samych, bo przecież będąc lekarzami, w każdej chwili możemy stać się pacjentami i wówczas docenimy jeszcze bardziej to, co czynimy w chwili obecnej.

Wspomniał Pan Profesor o swoim zespole – jak ważne są Pana zdaniem dobre relacje z pracownikami? Przecież każda osoba w klinice pracuje na to, jak jest ona postrzegana na zewnątrz?

Tak naprawdę to pacjent ocenia nas i

naszą pracę przez pryzmat swojego pobytu w klinice. Zaczyna się to od momentu, kiedy przekroczy próg szpitala. Ważne jest więc jak zostanie przyjęty przez portiera, sekretariat kliniki, personel pielęgniarski i w końcu samych lekarzy. My, jako chirurdzy większość czasu z pacjentem spędzamy przy stole operacyjnym, stąd nasz kontakt z chorym jest już z założenia za mały. Z tego powodu, rola personelu pielęgniarskiego wydaje się zasadnicza i kluczowa nie tylko w procesie leczenia i pielęgnacji, ale także ostatecznego wizerunku całej kliniki. Zasadą naczelną jest więc traktowanie naszych chorych w taki sposób, jakbyśmy sami dla siebie tego wymagali. Ważnym elementem jest także wzajemne zaufanie i to zarówno w stosunku do współpracowników, jak i pacjentów. Stwarza to poczucie odpowiedzialności za miejsce pracy i identyfikację z nim. W końcu to tu w szpitalu spędzamy większość naszego codziennego czasu i atmosfera w pracy wielokrotnie rzutuje na to, co się dzieje w naszych domach i w naszym życiu prywatnym. Warto więc, żebyśmy o tym pamiętali i starali się właściwie zadbać o te sprawy. Wierzę, że zespół jaki udało mi się w nowej klinice stworzyć, takimi właśnie ideami będzie się kierował i odpowie pozytywnie na wyzwania przyszłości, nie tylko tej chirurgicznej, ale i humanistycznej.

Mając taki zespół pozostaje tylko skupić się na...

Procedurach nowoczesnych. Jesteśmy jednostką akademicką i w ogromnym stopniu obliguje nas to do realizacji najnowocześniejszych działań. Musimy być na bieżąco z tym wszystkim co

przynosi dzisiejsza nauka w zakresie chirurgii naczyniowej, przede wszystkim w bardzo szerokim ujęciu leczenie wewnątrznaczyniowe tzw. endowaskularne. Jest to działanie minimalnie inwazyjne. Nie jest ono tanie, wymaga odpowiedniej aparatury oraz wyjątkowych umiejętności. Przez cały czas trzeba się też rozwijać, ale to w moim przekonaniu jest właśnie przyszłością. Dziś medycyna i technologia oferuje niesamowite możliwości - zaczynamy już operować przy pomocy robotów, a ja na takie formy zabiegów widzę miejsce w naszym szpitalu. Nie bójmy się innowacyjności – jako nowoczesne centrum leczenia chorób naczyń powinniśmy realizować tę wizję bez obaw. Stwarza nam ona możliwość znalezienia jeszcze lepszych rozwiązań, które sprawdzą się w warunkach naszej kliniki i jest kolejnym bodźcem do ustawicznego rozwoju naukowego. To jest właśnie moje marzenie – kiedy przyjdzie już czas przejścia na emeryturę, chciałbym móc z satysfakcją stwierdzić, że udało mi się w życiu zrealizować swoją wizję.

Jeśli już tak Pan Profesor podsumowuje, proszę powiedzieć co Pan Profesor najbardziej kocha w swojej pracy?

Wszystko co jest związane z postępem w medycynie. Żyjemy w niesamowitych czasach, codziennie pojawia się w medycynie coś nowego. No i Internet! Kiedyś musieliśmy szukać informacji - szczególnie te z zagranicznych ośrodków badawczych były trudnodostępne. A dziś? Globalna sieć umożliwia nam zdobycie potrzebnych informacji w kilka minut. Żyjemy w czasach bardzo

komfortowych, szczególnie dla osób, które tak jak ja, nieustannie poszukują nowinek ze świata medycyny. I tylko od nas samych zależy, jak je wykorzystamy.

Jak minął pierwszy miesiąc w nowym miejscu?

Był dosyć trudny, ale minął co najmniej o 100% lepiej niż myśleliśmy. Zespół się skonsolidował i jeśli uda nam się utrzymać takie tempo pracy, jak dotychczas będę zadowolony. Do czasu podłączenia nowych pomieszczeń czeka nas pewnie jeszcze trochę niedogodności, ale jest to zrozumiałe. Perspektywa jest tak kusząca, że z cierpliwością wyglądamy w przyszłość. Jestem naprawdę mile zaskoczony przyjęciem nas w Juraszu. Wróciłem tu do pracy po 34 latach. Pracowałem na tym samym piętrze, w tych samych pomieszczeniach. Najpierw u doc. Kazimierza Krejczego, potem przez wiele lat u prof. Zygmunta Mackiewicza. Po tych 34 latach spotkałem ludzi, z którymi wówczas zaczynałem pracować. To niesamowite, ale poczułem się jakbym wrócił do domu.

Znajduje Pan profesor czas na zainteresowania poza pracą?

Rzeczywiście nie mam go zbyt dużo, ale jest coś czym się niezwykle interesuję - to moje drzewo genealogiczne. Jestem w posiadaniu danych z 1745 roku. Pochodzimy z małopolski, spod Bochni i co jest najciekawsze, wszyscy którzy noszą nazwisko Jawień pochodzą właśnie z tej okolicy. Mój wuj spędził 10 lat na zebraniu całej historii, ja Mój wuj spędził 10 lat na zebraniu całej historii, ja tę pasję dalej kontynu -

uję i mogę godzinami opowiadać o historii i losach członków mojego rodu. Największą dumę naszemu nazwisku przyniósł papież Jan Paweł II, który jako młody wikary Karol Wojtyła, pracujący w Niegowici (blisko Bochni), zdecydował w roku 1949 przyjąć pseudonim literacki Andrzej Jawień. Miałem okazję o tym osobiście z Ojcem Świętym rozmawiać w 1981 roku w Castel Gandolfo. To niezapomniane chwile i wrażenia...

Prof. dr hab. n.med. Arkadiusz Jawień

1977 Ukończona Akademia Medyczna w Poznaniu

1983 Doktorat

1988 Habilitacja

1998 Profesura

Posiadane specjalizacje: Chirurgia ogólna, Chirurgia naczyniowa, Angiologia

Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej w latach 1991-2011

Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Naczyniowej i Angiologii od 1 stycznia 2012

Redaktor Naczelny następujących czasopism naukowych: Acta Angiologica od 1998, Leczenie Ran od 2009, Pielęgniarstwo Chirurgiczne i Angiologiczne 2007-2011

Członek Honorowy Czeskiego Towarzystwa Flebologicznego. Członek Korespondent Niemieckiego Towarzystwa Flebologicznego. Autor lub współautor 388 prac naukowych, punktacja IF 118,024; KBN 1079,00

Liczne nagrody naukowe i staże zagraniczne.

Ambasador Regionu KujawskoPomorskiego 2009 – 2011. Laureat Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w roku 2011.

Muzyka: zdecydowanie klasyczna i filmowa

Kuchnia: włoska

Wypoczynek: nie będę oryginalny - zimą narty, a latem podróże, najlepiej daleko i bez telefonu.

BYDGOSZCZANIN ROKU

Jarosław Kozera
- Dyrektor Szpitala Jurasza
został zwycięzcą plebiscytu
Bydgoszczanin Roku.
Plebiscyt zorganizowała
redakcja Expressu
Bydgoskiego.

Docenione zostały działania dyrektora na rzecz ratowania sytuacji finansowej największego szpitala w regionie. Od początku swojej pracy w Szpitalu Jurasza dyrektor podejmuje decyzje i realizuje zadania, które wymagają wielkiej odwagi. Według prof. Małgorzaty Tafil - Kławe Prorektor ds. CM UMK, dyrektor Kozera to realny wizjoner - Nie boi się trudnych, często niepopularnych decyzji i kontrowersyjnych pomysłów, które dziś pozwolą na realne ograniczenie przyrostu kosztów szpitala, wprowadziły jego stabilizację finansową i przegoniły komorników, zabierających ze szpitalnej kasy około 17 mln rocznie. Miniony rok to czas przełomowych inwestycji w szpitalu. Wybudowaliśmy i w najbliższym czasie uruchomimy najnowocześniejszy blok operacyjny w Europie. Umożliwi on wykonywanie najbardziej skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Takich szpitali na całym świecie jest tylko 50. Aby wykorzystać ten potencjał w pełni stwarzamy naszym



fot. express bydgoski

specjalistom możliwość najlepszego rozwoju – Posiadając tak znakomite zaplecze kadrowe i sprzęt, mamy powody do dumy – mówi prof. Arkadiusz Jawień od stycznia Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Naczyniowej i Angiologii – Przeszedłem do szpitala Jurasza z całym moim zespołem, ponieważ stworzono mi tu warunki, pozwalające uruchomić tak potrzebne bydgoszczanom od wielu lat centrum chorób naczyń na najwyższym światowym poziomie i rozwijać badania naukowe.

NAUKA POPRZECZ ZABAWĘ

Współpracująca z naszym szpitalem od wielu lat Fundacja Orange przekazała naszemu szpitalowi niezwykle cenny dar - jedno z 15 multimedialnych stanowisk edukacyjnych, które zamontowane zostanie w Klinice Chirurgii Dziecięcej. Edukacyjne stanowisko multimedialne przeznaczone jest dla dzieci w wieku

od 4 do 10 lat. Założeniem projektu jest zapewnienie małym pacjentom możliwość i korzystania z multimedialnych gier i zabaw edukacyjnych, słuchania bajek, a w przyszłości korzystania z bezpiecznych stron internetowych. Fundacja rozpoczęła swoją działalność w grudniu 2005 r. Do najważniejszych reali-

zowanych przez nią programów należą: Telefon do Mamy, Szkoła bez Przemocy, Dźwięki Marzeń, Edukacja z Internetem TP i Akademia Orange. Tym razem jako jedna z pierwszych placówek w Polsce wzięliśmy udział w pilotażowym projekcie doposażenia klinik pediatrycznych w zestawy multimedialne.

Nowy koordynator badań Point Prevalence Survey.

Miło nam poinformować, że dr Aleksander Deptuła - mikrobiolog kliniczny Szpitala Jurasza został powołany na stanowisko koordynatora badań Point Prevalence Survey (PPS) w Polsce w zakresie zakażeń szpitalnych. Nominacji na to stanowisko dokonała z ramienia Europejskiego Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób (European Cen-

tre of Disease Prevention and Control) prof.dr. hab. med. Waleria Hryniewicz - konsultant krajowy w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej oraz przedstawiciel Polski do ECDC. Jest to niezależna agencja Unii Europejskiej odpowiedzialna za rozpoznawanie, ocenę i powiadamianie o bieżących i nadchodzących zagrożeniach związanych z chorobami

mi zakaźnymi takimi jak SARS, ptasia grypa, HIV/AIDS lub grypa. Centrum istnieje od 2004 r. i ma swoją siedzibę w Sztokholmie.



90 lat temu po raz pierwszy zastosowano insulinę

Przed 90 laty, 23 stycznia 1922r., Frederick Grant Banting z uniwersytetu w Toronto i student medycyny Charles Herbert Best po raz pierwszy wstrzyknęli insulinę Leonardowi Thompsonowi, 14-letniemu chłopcu choremu na cukrzycę typu I.

Tak naprawdę pierwsze testy przeprowadzono już pod koniec 1921 r., kiedy to kanadyjski biochemik i fizjolog James Bertram Collip uzyskał wysoko oczyszczony ekstrakt tego hormonu.

Dopiero gdy Banting i Best przekonali się, że uzyskany hormon jest bezpieczny, postanowili wstrzyknąć go pierwszemu pacjentowi. Była ku temu szczególna okazja, bo do szpitala dziecięcego w Toronto przywieziono chłopca z ciężką cukrzycą insulinozależną. 14-letni Leonard Thompson otrzymał w jednym zastrzyku 5 ml wyciągu, co spowodowało spadek glikemii z 520 miligramów na decylitr (mg/dl) do 120 mg/dl. W efekcie zmniejszyła się zawartość cukru w moczu chłopca. 14-letni pacjent stał się pierwszym chorym, którego uratowano przed niechybną śmiercią z powodu ketozy cukrzycowej – twierdzą prof. Jan Tator i prof. Anna Czech w książce „Historia badań i leczenia cukrzycy”. Ketoza to stan, w



Frederick Grant Banting (fot. Wkipedia)

którym dochodzi do nadmiernego wytwarzania ciał ketonowych. Są one obecne w surowicy i moczu chorego. Niemal natychmiast, jeszcze w tym samym roku, rozpoczęto produkcję przemysłową insuliny. Zajął się nią George Henry Alexander Clowes, biochemik i dyrektor Eli Lilly w Indianapolis. Dziś jest to jeden z największych koncernów farmaceutycznych, produjących w leczeniu cukrzycy. Pierwsze insuliny o nazwie „Iletin” opuściły zakład produkcyjny 26 czerwca



1922 r. Do zakładu zaczęły napływać zamówienia z wielu ośrodków medycznych i od samych pacjentów. Często były to dramatyczne prośby o jak najszybsze dostarczenie leku z powodu gwałtownie pogarszającego się stanu zdrowia wielu pacjentów.

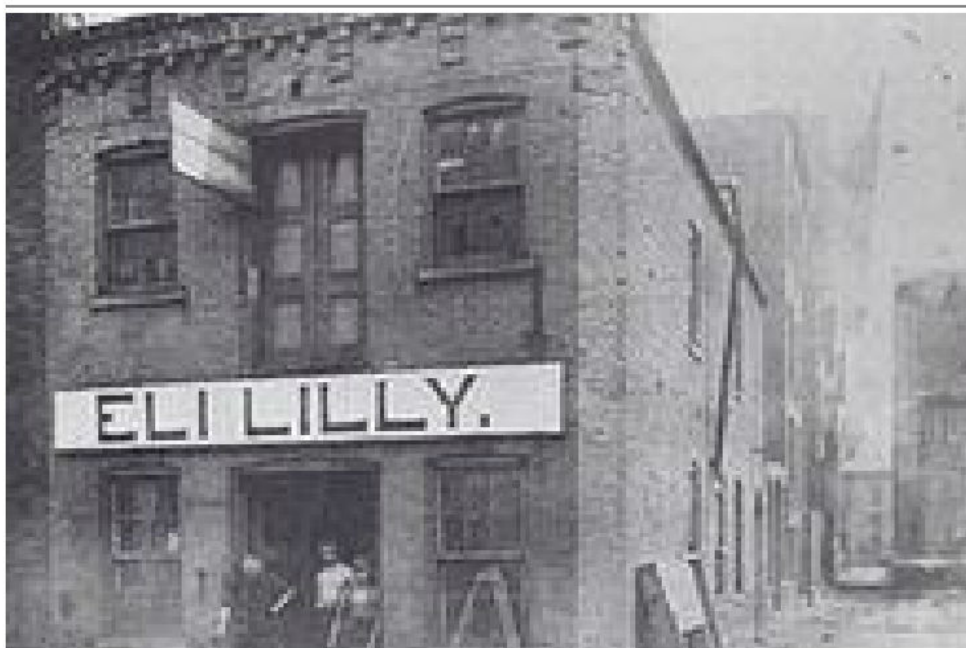
Jednym z nich była Elizabeth Hughes, córka Charlesa Evansa Hughesa, znanego w tamtych czasach polityka USA. Gdy zachorowała w 1919 r. miała 11 lat. Przy życiu utrzymywała ją niskokaloryczna „dieta głodowa”, wymyślona przez dra Fredericka Allena. Pozwalała ona zmniejszyć objawy cukrzycy, ale doprowadzała do wyniszczenia organizmu chorego. Elizabeth schudła z 28 kg do 23,6 kg, ale w 1922 r., gdy dostała biegunki, ważyła zaledwie 20,4 kg i była skrajnie wycieńczona. Bez insuliny nie miała już żadnych szans na przeżycie. Niestety, insulina była

wtedy wytwarzana w tak małych ilościach, że Banting początkowo odmówił leczenia dziewczynki. Kilka tygodni później zmienił zdanie. Elizabeth zawieziono do Toronto, gdzie zaczęto ją leczyć insuliną. Jej stan szybko się poprawił; odzyskała siły, mogła normalnie jeść i przytyła.

Produkcja insuliny zaczęła wzrastać, gdy zwiększyły się dostawy trzuskiewieprzowej i bydłowej. Wtedy też zaczęła spadać cena leku. W 1932 r. zmniejszyła się ona o 90 proc. w porównaniu do tej z 1922 r. Dzięki temu leczenie tym hormonem stało się powszechnie dostępne. „Początkowo insulinę podawano kilka razy na dobę, ponieważ preparat stworzony przez dra Fredericka Bantinga to odpowiednik dzisiejszej insuliny krótko działa - Było to niezwykle uciążliwe, gdyż zarówno strzykawki, jak i igły były

prymitywne i niewygodne. Dość powiedzieć, że Leonard Thomson - pierwszy pacjent, któremu podano insulinę - zmarł z powodu ropni skóry po zastrzykach” – twierdzi prof. Krzysztof Strojek, konsultant krajowy w dziedzinie diabetologii. Chorem ulżyło dopiero wtedy, gdy stworzono insulinę długo działającą, którą można przyjmować raz dziennie. „Niestety zaczęli oni cierpieć na tzw. późne powikłania: ślepotę, niewydolność nerek, silne bóle spowodowane neuropatią i szereg innych problemów. Dziś wiadomo, że insulina musi być podawana kilka razy dziennie, tak aby naśladować to co dzieje się u osoby bez cukrzycy” – podkreśla prof. Strojek.

PAP - Nauka w Polsce, Zbigniew Wojtasiński



Pierwsza siedziba Eli Lilly and Company w Indianapolis (fot. Wikipedia)

KONFERENCJE - ZAPOWIEDZI

3 marca na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbędzie się konferencja pt.: "Logopedia w medycynie". Konferencja poświęcona działaniom w obrębie

neurologopedii, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzin humanistycznych i medycznych. Szczegółowych informacji udziela Ewa Małachowska - sekretarz konferencji tel. 602-593-850.



W dniach 19-20 marca 2012r. w Bydgoszczy odbędzie się II Międzynarodowa Konferencja Naukowo - Szkoleniowa "Europejski Wymiar Nauk o Zdrowiu". Konferencja zorganizowana została z

okazji Jubileuszu XV lecia Wydziału. Poza sesjami tematycznymi z udziałem wybitnych autorów naukowych z kraju i zagranicy równolegle odbędzie się sesja Studenckich Kół Naukowych.

23 i 24 marca 2012 r. w Bydgoszczy odbędzie się Ogólnopolska Konferencja Doktorantów i Młodych Naukowców „Per scientiam ad salutem aegroti”. Konferencja jest przeglądem prac oraz doniesień nau-

kowych, doktorantów i młodych naukowców z uczelni i jednostek pozaszkolowych z całego kraju, zajmujących się w swych badaniach tematyką medyczną.



Serdecznie zapraszamy do udziału w Konferencji pn. "Problemy laryngologiczne w praktyce lekarskiej", która odbędzie się 31 marca w Krakowie. Głównym celem Konferencji jest przybliżenie tematyki laryngologicznej lekarzom rodzin -

nym, do których w pierwszej kolejności trafiają pacjenci z tymi schorzeniami. Przedstawione zostaną zagadnienia praktyczne, dotyczące symptomatologii, możliwości diagnostycznych i zasad leczenia.